

Arabia Saudyjska może mieć wkrótce nowego króla

10 listopada 2017

Wielu analityków ma poważne problemy z interpretacją wydarzeń w Arabii Saudyjskiej. Władze aresztowały niezliczoną ilość urzędników, biznesmenów oraz bardzo wpływowych miliarderów i dokonały właśnie kolejnych zatrzymań. W wyniku katastrofy śmigłowca oraz strzelaniny zginęło dwóch saudyjskich książąt. W tym samym czasie Arabia Saudyjska oskarża Iran o prowokację i twierdzi, że Liban wypowiedział jej wojnę. Wszystko to wydarzyło się w ciągu kilku dni.

Nie jest żadną tajemnicą, że w saudyjskiej rodzinie królewskiej toczył się konflikt o władzę. W 2015 roku 81-letni Salman został nowym królem a dwa lata później mianował swojego syna Muhammada ibn Salmana na następcę tronu. Ten w krótkim czasie zaczął wprowadzać radykalne zmiany – zapowiadał przejście państwa na „umiarkowany islam”, zaczął walczyć z ultrakonserwatystami i podobno ma zamiar zakończyć wojnę w Jemenie, na co wskazuje jego korespondencja mailowa, która wyciekła do mediów.

Teraz rozpoczęto wielkie czystki pod przykrywką walki z korupcją, z którą Arabia Saudyjska zawsze miała problemy. Wśród aresztowanych są osoby powiązane z poprzednim królem Abdullahem bin Abdulazizem, co sugeruje, że obecny rząd chciał po prostu rozprawić się ze swoimi przeciwnikami, aby już teraz umocnić władzę przyszłego młodego króla.

Z najnowszych informacji wynika, że banki zamroziły konta ponad 1700 osób. Władze powiadomiły, że cały majątek zgromadzony w wyniku działań korupcyjnych zostanie przejęty przez państwo. Szacunki mówią o astronomicznej kwocie 800 miliardów dolarów. Tak wysoka kwota z pewnością pomoże załagodzić kryzys finansowy, który spowodowany jest przede

wszystkim niskimi cenami ropy naftowej.

Jednak część analityków twierdzi, że Arabia Saudyjska ulega „putinizacji”. Masowe aresztowania postrzegane są jako zwrot w kierunku Rosji. Gazeta „Washington Post” twierdzi, że następca tronu Muhammad ibn Salman chce scentralizować władzę w swoich rękach i zaczyna przypominać Władimira Putina. Oskarżenia te prawdopodobnie mają związek z pierwszą w historii wizytą saudyjskiego króla w Rosji, gdzie podpisano ważne kontrakty zbrojeniowe i energetyczne.

Dla Donalda Trumpa, który poparł czystki w Arabii Saudyjskiej jest to dobra informacja – wśród zatrzymanych jest miliarder Al Walid ibn Talal, który wspierał finansowo Fundację Clintonów. Z drugiej strony państwo Saudów nawiązuje współpracę z Rosją, która zamierza ustabilizować sytuację na Bliskim Wschodzie i zakończyć animozje sunnitów i szyitów. Nie jest to oczywiście korzystne z punktu widzenia Izraela i Stanów Zjednoczonych, które mają coraz większe obawy co do ekspansji Iranu.

W tym samym czasie na Bliskim Wschodzie dzieją się bardzo niepokojące rzeczy. Arabia Saudyjska, Bahrajn i Kuwejt nakazały swoim obywatelom natychmiast opuścić Liban; Izrael przeprowadza wielkie manewry wojskowe, natomiast Stany Zjednoczone wyraziły poparcie dla Saudów w konflikcie z Iranem. Tak się składa, że Muhammad ibn Salman również posiada antyirańskie nastawienie.

Obecnie wygląda na to, że Arabia Saudyjska przygotowuje się do wielkiej zmiany na samym szczycie władzy. Pojawiają się spekulacje, że obecny król Salman ma zrzec się tronu na rzecz swojego syna i następcy, Muhammada ibn Salmana. Wieść ma zostać ogłoszona w najbliższych godzinach.

Analitycy uważają, że masowe zatrzymania, które miały miejsce w ostatnich dniach pozwoliły wyeliminować potencjalnych przeciwników przyszłego króla. Podobne czystki zostały

dokonane we wrześniu – rząd nakazał aresztować ponad 30 bardzo wpływowych polityków. Już wtedy władze odrzucały pogłoski o planowanej abdykacji króla, choć źródła w rodzinie królewskiej wskazywały na rozpoczęte przygotowania do przekazania zwierzchnictwa nad państwem.

Obserwatorzy wydarzeń w Arabii Saudyjskiej uważają, że następca tronu nie będzie chciał natychmiast przejmować władzy i w pierwszej kolejności zajmie się przygotowaniem gruntu pod swoje przyszłe panowanie. Czystki zostały dokonane w ostatnich dniach, więc Muhammad ibn Salman wkrótce będzie mógł sięgnąć po władzę absolutną.

W środę saudyjska telewizja Al-Arabiya powiadomiła na „Twitterze”, że następca tronu zostanie ogłoszony królem podczas nadchodzącej ceremonii. Po kilku godzinach wpis został usunięty, lecz został zauważony przez wielu internautów.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: CBC.ca, WSJ.com, Bloomberg.com, WashingtonPost.com, PressTv.com, Express.co.uk, ZeroHedge.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net